Księga Ezechiela

Rozdział 20

**1**. I zstało się roku siódmego, w piątym miesiącu dziesiątego dnia miesiąca: przyszli mężowie z starszych Izraelskich, aby pytali JAHWE, i siedli przede mną. **2**. I zstała się mowa PANska do mnie, rzekąc: **3**. Synu człowieczy, mów starszym Izraelskim i rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Izaliście wy pytać się mnie przyszli? Żywę ja! że wam nie odpowiem, mówi JAHWE Bóg. **4**. Jeśli je sądzisz, jeśli sądzisz, synu człowieczy, obrzydłości ojców ich ukaż im. **5**. I rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Dnia, któregom wybrał Izraela i podniosłem rękę moję za nasieniem domu Jakobowego, i ukazałem się im w ziemi Egipskiej, i podniosłem rękę moję za nimi, mówiąc: Ja JAHWE, Bóg wasz **6**. onego dnia podniosłem rękę moję za nimi, abych je wywiódł z ziemie Egipskiej do ziemie, którąm im był upatrzył, opływającą mlekiem i miodem, która jest przednia między wszytkimi ziemiami. **7**. I mówiłem do nich: Każdy obrażenia oczu swoich niech odrzuci a bałwanami Egipskimi nie mażcie się: Jam JAHWE, Bóg wasz! **8**. I rozdraźnili mię, i nie chcieli mię słuchać: żaden obrzydłości oczu swych nie porzucił ani bałwanów Egipskich nie opuścili. I rzekłem, żem miał wylać rozgniewanie moje na nie i wypełnić gniew mój nad nimi w pośrzodku ziemie Egipskiej. **9**. I uczyniłem dla imienia mego, aby nie było zgwałcone przed narody, w których pośrzodku byli i między którymi ukazałem się im, abych je wywiódł z ziemie Egipskiej. **10**. A tak wyrwałem je z ziemie Egipskiej i wywiodłem je na puszczą. **11**. I dałem im przykazania moje, i sądy moje pokazałem im, które czyniąc człowiek, będzie żył w nich. **12**. Nadto i Szabbaty moje dałem im, aby były znakiem między mną a między nimi a iżby wiedzieli, iż ja JAHWE poświącający je. **13**. I draźnili mię dom Izraelów na puszczy, w przykazaniach moich nie chodzili, i sądy moje porzucili, które czyniąc człowiek żyć będzie w nich, szabbaty też moje gwałcili barzo. Rzekłem tedy, żem miał wylać zapalczywość moję na nie na puszczy i zniszczyć je. **14**. I uczyniłem dla imienia mego, aby nie było gwałcono przed pogany, z którychem je wywiódł przed ich oczyma. **15**. A tak ja podniosłem rękę moję na nie na puszczy, żebych ich nie wprowadził do ziemie, którąm im dał opływającą mlekiem i miodem, naprzedniejszą ze wszytkich ziem, **16**. ponieważ sądy moje porzucili a w przykazaniach moich nie chodzili i soboty moje gwałcili: bo za bałwany serce ich chodziło. **17**. I sfolgowało im oko moje, żem ich nie pobił anim ich wytracił na puszczy. **18**. Alem mówił do synów ich w puszczy: W przykazaniach ojców waszych nie chodźcie ani sądów ich nie strzeżcie, ani się bałwany ich plugawcie. **19**. Jam JAHWE, Bóg wasz! w przykazaniach moich chodźcie, sądów moich strzeżcie i czyńcie je, **20**. i soboty moje święćcie, aby były znakiem między mną a między wami i abyście wiedzieli, żem ja JAHWE, Bóg wasz. **21**. I rozdraźnili mię synowie: w przykazaniach moich nie chodzili i sądów moich nie strzegli, żeby je czynili, które gdy uczyni człowiek, będzie żył w nich, i soboty moje zgwałcili. I groziłem, żem miał wylać zapalczywość moję na nie i wykonać gniew mój nad nimi na puszczy. **22**. Alem pohamował rękę moję i uczyniłem dla imienia mego, aby nie było zgwałcone przed narody, z którychem je wywiódł przed ich oczyma. **23**. Zaś podniosłem rękę moję na nie na puszczy, żem je miał rozproszyć między narody i rozwiać po ziemiach, **24**. dlatego że sądów moich nie czynili a przykazania moje wzgardzili i soboty moje zgwałcili, a za bałwany ojców swych były oczy ich. **25**. Przetoż i ja dałem im przykazania niedobre i sądy, w których by nie żyli. **26**. I splugawiłem je w darach ich, gdy ofiarowali wszelkie otwarzające żywot dla grzechów ich: a poznają, żem ja PAN! **27**. Przeto mów do domu Izraelowego, synu człowieczy, i rzeczesz do nich: To mówi JAHWE Bóg: Jeszcze i w tym bluźnili mię ojcowie waszy, gdy mię wzgardzając wzgardzili, **28**. i wprowadziłem je do ziemie, o którąm podniósł rękę moję, żem ją im dać miał: ujźrzeli wszelki pagórek wysoki i wszelakie drzewo gaiste i ofiarowali tam ofiary swe, i dali tam draźnienie ofiary swej, i położyli tam zapach wonności swej, i ofiarowali mokre ofiary swoje. **29**. I mówiłem do nich: Cóż jest wyżyna, do której wy wchodzicie? I nazwano imię jej Wyżyna aż do dnia tego. **30**. Przeto mów do domu Izraelowego: To mówi JAHWE Bóg: Zaiste drogą ojców waszych wy się plugawicie a za urazami ich wy cudzołożycie **31**. i w ofiarowaniu darów waszych, gdy przewodzicie syny wasze przez ogień, wy mażecie się wszemi bałwany waszemi aż do dzisiejszego dnia: a ja wam odpowiedać mam, domie Izraelski? Żywę ja! mówi JAHWE Bóg, że wam nie odpowiem. **32**. I ani się zstanie myśl serca waszego, gdy mówicie: Będziemy jako narodowie i jako pokolenia ziemskie, że będziem chwalić drzewo i kamienie. **33**. Żywę ja! mówi JAHWE Bóg, że ręką mocną i ramieniem wyciągnionym a w zapalczywości wylanej będę królował nad wami. **34**. I wywiodę was z narodów, i zgromadzę was z ziem, do którycheście rozproszeni: w ręce dużej i w ramieniu wyciągnionym i w zapalczywości wylanej będę królował nad wami. **35**. I przywiodę was do puszczy narodów a będę się tam sądził z wami obliczem w oblicze. **36**. Jakom się sądem rozpierał przeciw ojcom waszym na puszczy ziemi Egipskiej, tak was sądzić będę, mówi JAHWE Bóg. **37**. I podbiję was pod sceptr mój a przywiodę was w okowach przymierza. **38**. I wybiorę z was przestępce i niezbożne a z ziemie mieszkania ich wywiodę je, a do ziemie Izrael nie wnidą: a doznacie, żem ja PAN! **39**. A wy, domie Izraelów, to mówi JAHWE Bóg: Każdy za bałwanami swemi idźcie i służcie im! A jeśli i w tym nie usłuchacie mię, a imię moje święte plugawić dalej będziecie przez dary wasze i przez bałwany wasze: **40**. na górze świętej mojej, na górze wysokiej Izraelskiej, mówi JAHWE Bóg, tam mi służyć będzie wszytek dom Izraelów, wszyscy, mówię, w ziemi, w której mi się podobać będą, i tam się pytać będę o pierwiastkach waszych i o początku dziesięcin waszych we wszech świątościach waszych. **41**. Za wonią wdzięczną przyjmę was, gdy was wywiodę z narodów i zgromadzę was z ziem, do którycheście byli rozproszeni, i poświęcon będę wami przed oczyma narodów. **42**. A poznacie, żem ja JAHWE, gdy was wwiodę do ziemie Izrael, do ziemie, o której podniosłem rękę moję, żem ją dać miał ojcom waszym. **43**. I wspomnicie tam na drogi wasze i na wszytkie złości wasze, któremiście się zmazali i omierzniecie sobie przed obliczem waszym dla wszech złości waszych, któreście czynili. **44**. A poznacie, żem ja JAHWE, gdy wam dobrze uczynię dla imienia mego, a nie według waszych dróg złościwych ani według sprośnych grzechów waszych, domie Izraelów, mówi JAHWE Bóg. **45**. I zstała się mowa PANska do mnie, rzekąc: **46**. Synu człowieczy, postaw oblicze twoje na drogę Południa a krop ku Afrykowi i prorokuj ku lasu pola Południowego. **47**. I rzeczesz lasowi Południowemu: Słuchaj słowa PANskiego, to mówi JAHWE Bóg: Oto ja zapalę w tobie ogień i spalę w tobie wszelkie drzewo zielone i wszelkie drzewo suche: nie będzie ugaszon płomień zapalenia i zgore w nim wszelkie oblicze od Południa aż na Północy. **48**. I ujźrzy wszelkie ciało, że ja, JAHWE, zapaliłem ji, a nie będzie ugaszon! **49**. I rzekłem: A, a, a, JAHWE Boże, oni mówią o mnie: Aza nie w przypowieściach ten mówi?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.